**Palacze w miejscu pracy**

**Od momentu wprowadzenia szeregu zakazów, osoby uzależnione od nikotyny spotykają się z coraz większymi trudnościami dotyczącymi wyjścia na przysłowiowego dymka.**

 **Również w miejscu pracy ich sytuacja nie wygląda zbyt komfortowo, jednak sprzeciw pracodawców wobec częstych przerw spowodowanych wyjściem na papierosa jest w dużej mierze uzasadniony.**

Palacze nie mają w pracy łatwego życia. Ich nałóg często negatywnie postrzegany jest przez współpracowników oraz pracodawców, szczególnie jeśli osoba uzależniona od nikotyny bardzo często opuszcza swoje stanowisko w celu zapalania papierosa. Choć czasami tego typu sytuacje są bagatelizowane, gdyż pozornie nie mają one złego wpływu na zespół i ogólne wyniki firmy, należy zdać sobie sprawę z tego, że prędzej, czy później może się to niekorzystnie odbić na wizerunku pracodawcy.

Osoby opuszczające swoje miejsce pracy poza wyznaczonym czasem bezprawnie korzystają z dodatkowych, nieprzysługujących im przecież przerw. **Zgodnie z Kodeksem Pracy każdemu pracownikowi używającemu monitora ekranowego przysługuje 5 minut odpoczynku po każdej godzinie spędzonej przed komputerem. Ponadto wszystkie zatrudnione osoby, których czas pracy wynosi przynajmniej 6 godzin dziennie, mają prawo do przerwy śniadaniowej wynoszącej mniej więcej 15 minut**. Istnieje również możliwość wprowadzenia 60 minutowej przerwy na lunch, ale nie jest ona wliczana w godziny pracy. Są to nienaruszalne zasady, które muszą obowiązywać w każdej firmie. Pracodawcy mają jednak prawo stosować dodatkowe przerwy, choć muszą oni pamiętać o tym, iż powinny być one wliczone w czas pracy i zawarte w regulaminie firmy.

Poza wyżej wymienionymi sytuacjami pracownik nie ma możliwości odpłatnego opuszczania swojego stanowiska pracy, w szczególności, jeśli powodem jest wyjście na papierosa. Palaczom nie przysługują więc żadne dodatkowe przywileje względem pozostałych członków zespołu, a każde niedostosowanie się do wymogów Kodeksu Pracy może skutkować negatywnymi konsekwencjami.

Osoby uzależnione od nikotyny muszą zdać sobie sprawę z tego, że wprowadzone zakazy nie mają na celu ograniczenia ich wolności, a z przysługujących im przerw mogą korzystać wedle własnego uznania. Jeśli palacz nie dostosuje się do panujących w firmie zasad, jego częsta nieobecność na stanowisku może rzutować na pracę całej załogi. Pozostali współpracownicy nierzadko zmuszeni są zastępować go w czasie, gdy on robi sobie przerwę na papierosa. Ponadto, **jeśli ze względu na brak wyznaczonego do tego miejsca, palacz wychodzi na zewnątrz, istnieje duże prawdopodobieństwo, że narusza w tym momencie szereg zasad bhp**, a w okresie jesienno-zimowym dodatkowo wystawia się na zimne temperatury i naraża tym samym na przeziębienie lub grypę.

Aby zmotywować pracowników do rzucenia niewygodnego nałogu, pracodawca może wprowadzić całkowity zakaz palenia na terenie firmy, o ile budynek, w którym się ona znajduje jest jego własnością. Może to jednak negatywnie wpłynąć na nastawienie palacza, który uzna to za wyraźne ograniczenie jego praw. Istnieje również możliwość zastosowania dodatku motywacyjnego dla osób niepalących, co jest praktyką szczególnie naganną, gdyż faworyzuje tym samym tylko jedną grupę pracowników, drugiej zupełnie odmawiając prawa do jakichkolwiek benefitów.

Problem palenia papierosów w miejscu pracy jest bardzo trudny do rozwiązania, jeśli obydwie strony nie wykażą się empatią i zrozumieniem oraz nie wykażą chęci do współpracy. **Najlepszym rozwiązaniem jest rygorystyczne stosowanie zasad i przywilejów zawartych w Kodeksie Pracy, które jasno regulują sprawę przerw i wyjaśniają, w jakich sytuacjach takowa przysługuje**, w jakich pracownik niestety przekracza wyznaczony na odpoczynek czas i naraża tym samym firmę na odczuwalne straty.

Źródła:

[*http://www.infor.pl/*](http://www.infor.pl/prawo/praca/czas-pracy/284056%2CPrzerwy-w-czasie-pracy-pracownika.html)